Nr. 90. Wtorek 20. Kwietnia 1852. Rok gazecie 41.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 złr. 15 kr., miesięcznie 1 złr. 25 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 40 kr., miesięcznie 1 złr. 40 kr. — Insercya od wiérsza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz piérwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Grecya. — Turcya. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Lwów, 15. kwietnia. Jego Excellencya P. Namiestnik nadał dwa opróżnione stypendya dla Rusinów w kwocie 100 złr. słuchaczom praw w tutejszej wszechnicy — Piotrowi *Nazarewiczowi* i Eliaszowi Haleczko; pierwszy jest synem gr. kat. plebana, ostatni sierotą po wieśniaku.

Czynności

1go zwyczajnego posiedzenia w r. 1852.

Lwowskiéj izby handlowéj i przemysłowéj,

dnia 13. stycznia 1852 pod przewodnictwem prezesa pana *Floryana H. Singer.*

1. Izba przypuszcza ubiegających się o prawo do handlu do wykazania funduszów.

2. Wys. ministeryum uwiadamia, że dla koniecznych ograniczeń w wydatkach skarbu bezpłatne przesełanie Izbie tutejszej jednego exemplarza czasopisma *Austrya* z dniem 1. stycznia 1852 ustanie, i przeseła do rozdania kilka exemplarzy programu, podług którego na rok 1852 to czasopismo ma wychodzić.

Wys. ministeryum wzywa oraz Izbę — aby wszelkie kwestye tyczące się handlu i interesów przemysłowych, których ogłoszenie i publiczna dyskusya byłyby pożądane i możliwe podawać do wiadomości redakcyi Austryi.

Programy w Izbie i po za jej obrębem rozdzielono i prenumeratę 1. exemplarza dla Izby uskuteczniono.

3. Sąd wekslowy przeseła do dania opinii prożbę tutejszego kotlarza Karola Pietzsch o wyznaczenie terminu do zaprotokołowania firmy.

Odnosząc się do dekretu nadwornej kancelaryi z 29. września 1812 podług którego także rzemieślnicy do sądowego zaprotokołowania firmy są upoważnieni, odpowiedziano sądowi wekslowemu, że Izba nic niema przeciw wniesionemu zaprotokołowaniu namienionej firmy.

Izba pochwala.

4. Przełożony Izby uwiadomił członków na prowincyi o porządku posiedzeń Izby w r. 1852 z wezwaniem, aby w nich brali udział.

Oraz wezwano ich do wyjaśnienia stosunków handlowych i przemysłowych w obwodach, aby tych dat przy głównym rocznym raporcie użyć można.

5. Dla uniknienia możliwych niedogodności podał prezes do J. E. p. Namiestnika, ażeby tutejsza kasa wymieniająca banknoty mająca ustać wymianę banknotów formy IV. na 10 — 100 — i 1000 złr. jeszcze kilka tygodni po 31. grudnia 1852 uskuteczniała.

Na to nadeszło uwiadomienie wys. prezydyum krajowego, że tymczasowo ogłoszeniem banku narodowego z 27. grudnia 1851 termin do wymiany tych banknotów przedłużony został, w skutek czego kasy odpowiednie instrukcye otrzymały.

Wzięto do wiadomości.

6. Lwowski magistrat przeseła w skutek rozporządzenia gub. do dania opinii prożbę tutejszych rękawiczników, o pozwolenie założenia cechu dla utrwalania i zabezpieczenia ich przemysłowych stosunków.

Cech tego rzemiosła w tutejszej stolicy zniesiony został w r. 1838 gdyż się to rzemiosło nie mogło wykazać przywilejami.

Wiceprezes p. Pietzsch jako przełożony sekcyi rzemieślniczej mówi obszernie o korzyściach stowarzyszeń rzemieślniczych i odnosi się do uchwały Izby z 30. p. m. w równej sprawie tutejszych młynarzy.

Izba uchwala popierać jak najmocniej prożbę tutejszych rękawiczników, aby dla uregulowania ich rzemiosła, jako przyjmowania i wyzwalania chłopców, utrzymywania w ewidencyi liczby chłopców, czeladzi i majstrów — wspierania potrzebnych robotników i majstrów, nakoniec zastępywania interesów swego rzemiosła w cech połączyć się mogli.

Stowarzyszenie to zaś niema mieć mocy, innych wyuczonych rękawiczników wyłączać od przystąpienia do cechu.

Udzielanie prawa majsterstwa podług prawnych oznaczeń powinno raczej być zostawione tyczącej się władzy.

Towarzyszom cechu potrzebaby zostawić prawo, wyszczególnione w przedłożonym spisie przedmioty wyrabiać i sprzedawać, również nie przeszkadzać im w sprzedaży tych przedmiotów ich rzemiosła, którą się trudnią według przyjętego zwyczaju.

To zaś niema nadawać im prawa innych rzemieślników i kupców, którym wyrób i sprzedaż tych artykułów również jest dozwolona — od tego wyłączać.

7. Magistrat oddaje w skutek rozporządzenia gub. do wyrażenia opinii podanie tutejszych szczotkarzy względem zezwolenia do założenia cechu, ze względem na spodziewany nowy regulamin dla rzemiosł.

Izba uchwala wniosek, aby tutejszym szczotkarzom dozwolono, dla zregulowania interesów swego rzemiosła w cech zgromadzić lub do jakiego istniejącego już cechu przyłączyć się — jednakże bez przymusu cechowego.

Nowy regulamin rzemiosł nie powinienby być podług zdania Izby przeszkodą w przychyleniu się do tej prożby — gdyż oczekiwane prawo według powziętych wiadomości i tak przyjąć ma za zasadę formowanie stowarzyszeń.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

(Mianowanie.)

Wiédeń, 16. kwietnia. Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z d. 8. kwietnia 1852 katedrę matematyki, nauki o maszynach i rysunków maszyn przy stanowo-Styryjskiem Joanneum w Gracu nadać najłaskawiej profesorowi mechaniki i rysunków maszyn przy technicznej akademii we Lwowie Józefowi *Klotz*, a opróżnioną przez to katedrę przy wspomnionym instytucie naukowym we Lwowie prowizorycznemu profesorowi matematyki, mechaniki i fizyki przy górniczej akademii w Schemnitz Karolowi *Jenny*. *(W. Z.)*

Od kilku lat spostrzegamy prawdziwie pocieszający ruch w pracach nad statystyką ojczystą. Niepotrzeba zapewne słów pochwalnych, by wykazać wielki pożytek tej umiejętności. Statystyka jest głównym a nawet niezbędnym materyałem dla myślącego polityka, ale jest ona nim także dla każdego uczonego, który się choćby tylko teoretycznie zajmuje polityką i jej rezultatom nadaje formy naukowe, jest ona pewną wskazówką dla wszystkich, którzy w jakimkolwiek względzie mają udział w sprawach publicznych albo trudnią się pracami publicystycznemi. Obznajomienie z pojedyńczemi jej gałęziami pożyteczną i przyjemną jest dla ludzi rozmaitych powołań i zawodów; liczby wykazujące produkcyę ziemiopłodów ciekawe i zachęcające będą dla gospodarza wiejskiego, dokładne wykazy stanu industryi zajmą fabrykantów.

Wydaniem statystyki cesarstwa austryackiego „Handbuch der Statistik des österreichischen Kaiserstaates" zjednał sobie pan Józef Hain, sekretarz ministeryalny przy c. k. dyrekcyi statystyki administracyjnej, z którego dzieła właśnie w księgarni Taendler & Comp. wyszedł trzeci zeszyt, wielką zasługę.

Rzeczone dzieło, o ile potąd jest znajome, jest najgruntowniejszem i nadokładniejszem z wszystkiego, cokolwiek w tym zawodzie co do cesarstwa austryackiego wyszło na widok publiczny.

Jakkolwiek szacownem się okazała z sumienną starannością wypracowana statystyka Cesarstwa profesora Springer, jakkolwiek zaszczytne imię tego dzielnego uczonego żyć będzie w pamięci jego uczniów: to jednak dzieło pana Hain świadczy o potężnym postępie, do którego się także przyczyniły znakomite prace dyrekcyi statystyki administracyjnej.

Wyświadczymy zdaniem naszem przysługę czytelnikom podając w krótkich przeglądach materyał obficie zebrany w wydanych trzech zeszytach. Autor jest zwolennikiem tej szkoły, która statystykę pojawów w liczbach wyrazić się dających a do społeczeństwa i państwa się odnoszących przekazuje wykładowi naukowo-systematycznemu.

Szkoła dawniejsza uważa daty liczbowe za rzecz podrzędną i pomocniczą; głównem jej zadaniem jest dagierotypować niejako stosunki publiczne i społeczne, przyczem używa form rozmaitych, słowa ściśle oznaczającego, grafiki, tabelarycznego zestawienia i liczb, o ile zastosować się dadzą. Autor i szkoła nowoczesna, do której należy, odróżniają naukę, która na tej drodze powstała, od statystyki, którą

ile możności na liczby ograniczają i nazywają ją statystyką polityczną (Staatenkunde).

To rozróżnienie nie zdaje nam się być właściwem. Zadaniem statystyki jest według naszego zdania jak najdokładniejsze skreślenie istniejących społecznych i politycznych stosunków, bez względu na to, czyli się liczbami wyrazić dadzą lub nie. Najwłaściwszym środkiem do należytego objęcia rzeczy jest rzeczywiście formułka matematyczna, z której prawie jak w fizyce duch badawczy częstokroć dedukuje nieznane potąd prawa.

Zlanie się obydwóch doktryn byłoby w ten sposób równie pożytecznem jak pożądanem.

To pojmowanie rzeczy nie przeszkadza nam jednak bynajmniej w należytem ocenianiu znakomitych usiłowań autora w zawodzie, który sobie sam wytknął. Każdy zeszyt jego szacownego dzieła zawiera bardzo dokładne i nauczające szczegóły.

W pierwszym zajmuje się teoryą statystyki jako umiejętności numerycznej, przyczem rozwija gruntowną znajomość matematyki i doskonałych w tym zawodzie ogłoszonych dzieł panów P. A. Dufau, Quetelet i A Morceau de Jonnés. Zastrzegamy sobie wyświecić w jednym z następnych artykułów w krótkości najważniejsze punkta tych znakomitych poszukiwań. *(L. k. a.)*

(Rozporządzenie ministeryum handlu do dyrekcyi północnej kolei żelaznej.)

Opawa, 30. marca. Według rozkazu c. k. ministeryum handlu, przemysłu i budowli publicznych, nadesłanego do dyrekcyi północnej kolei żelaznej Cesarza Ferdynanda, zajmie się namieniona dyrekcya niezwłocznie budowaniem kolei żelaznej z Oderbergu aż do Bochni wraz z kolejami pobocznemi.

Mająca się budować przestrzeń kolei będzie iść przez północną część okręgowych starostw Friedek, Cieszyn i Bielsko, następnie przez gminy Schönichl, Skrzeżon, Deutschleuten, Dittmannsdorf, Zawada, Petrowitz, niższy i wyższy Marklowitz, niższy i wyższy Seibersdorf, Pruchna, Drahomyszl, Mnich, Chiby, Ellgoth, Zabrzeg, Dziedzic i Czechowice.

Dla zapobieżenia wszelkim trudnościom, jakieby właściciele gruntów mogli czynić przy wytykaniu linii, wydało c. k. szlązkie namiestnictwo obwieszczenie, w którem jest wyrażona nadzieja, że właściciele tej przestrzeni, oceniając wynikające z tego przedsiębierstwa dla nich samych i dla poblizkich gmin wielkie korzyści, nie tylko nie będą czynić żadnych przeszkód wysłanym do wytknięcia linii inżynierom, lecz owszem będą ich wspierać; a nakoniec ponieważ dyrekcya północnej kolei żelaznej gotowa jest dawać stosowną indemnizacyę za wyrządzenie uszkodzone własności, przeto spodziewa się, że interesowani właściciele gruntów nie będą robić żadnych niesłusznych i niestosownych pretensyi do wynagrodzenia, lecz owszem będą się starać załatwić je w drodze ugody. *(W. Z.)*

(Wiadomości bieżące z Wenecyi.)

Wenecya, 11. kwietnia. Jego Excelencya jeneralny gubernator feldmarszałek hrabia *Radetzky*, który po lekkiej słabości już całkiem wyzdrowiał, przybędzie tu jutro dla przyjęcia Jej cesarzew. Mości najdostojniejszej Arcyksiężnej *Zofii*. Również Jego królewicz. Mość książę *Leuchtenberg* jest spodziewany.

— W tutejszym grecko-nieunickim kościele odprawiono wczoraj wielkie nabożeństwo, na którem się Jego cesarzewicz. Mość Wielki książę Konstanty i dostojna jego małżonka znajdowali, poczem dostojni Goście udali się na pokład okrętu „*Wladimir*,“ gdzie suta uczta zastawiona była. Jej królew. Mość księżna Berry wraz z innymi tutaj znajdującymi się cudzoziemcami da jutro wielką ucztę.

— Również odbędzie się jutro poświęcenie arsenału..

— Na placu Riva degli Schiavoni zaburzono wczoraj w krwawy sposób spokój publiczny. Trzej majtkowie neapolitańscy rozpoczęli z sobą bitwę; jeden z nich został śmiertelnie raniony. *(W. Z.)*

(Kurs wiédeński z 19. kwietnia 1852.)

Obligacye długu państwa 5% $95^5/_{16}$; $4^1/_2$% $85^7/_8$; 4 % — 76. 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% — —. Losy z r. 1834: — $1098^3/_4$. z roku 1839 — —. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1278. Akcye kolei półn. 1555. Glognickiej kolei żelaznéj — —. Odenburgskie 120. Budwejskie $290^1/_2$. Dunajskiej żeglugi parow. 635. Lloyd $592^1/_2$.

Anglia.

(Mocya pułkownika Thompson. — Wiadomości z wybrzeża Afryki. — Starcie się wpływu angielskiego i francuskiego na wyspie Hajti.)

Londyn, 9. kwietnia. Dnia 23. kwietnia zamyśla pułkownik Thompson przedłożyć mocyę w izbie niższej, którą zamierzył nadać zupełnie inny skład finansom angielskim. Idzie mianowicie o to, aby wobec mogącego nastąpić zniżenia wartości złota, znieść legalną walutę złota i wydać limitowane, niewykupne papiery publiczne, mające wyrównywać sumie pobieranych przez państwo rocznych podatków, a zatem których ilość emisyi może być według kosztorysu podatków przez sąd stosownie do okoliczności modyfikowana. Ta sprawa od czasu Roberta Peel była już kilka razy wytoczona w dziennikach i na zgromadzeniach, ale nie znalazła dotychczas wstępu w parlamencie. Odkrycia w Kalifornii i Australii nadają zwolennikom waluty papierowej nowy popęd do wystąpienia z swemi zdaniami. Liczą kilku stronników w izbie niższej, między tymi pana Muntz z Liwerpola. Z ministrów oświadczają się Henley i Disraeli za emisyą takich limitowanych papierowych pieniędzy.

— Kommodor Bruce, naczelny komendant angielskiej eskadry przy zachodniem wybrzeżu Afryki, ogłosił dnia 8. grudnia zatokę Benin w stanie blokady. Tak donosiła w swoim czasie urzędowa „*London Gazette*.“ Rozporządzenie to uznano za surowe i o tyle niepolityczne, że przerwało angielski handel palmową oliwą z krajowcami, bez poparcia istotnie zamierzonego celu, bo do chwytania okrętów z niewolnikami nie była potrzebną blokada. Wszelako rozporządzenie to zdawało się być prawne. Teraz zaś ogłosił komodor Bruce dnia 11. lutego na pokładzie wojennego paropływu „*Penelope*,“ iż ze względu, że królowie i naczelnicy Blokonte, Chica, Adaffie, Flockow, Porto Seguro, Gomulula, Agbwey, Porto Novo, Lagos, Great Popoe i Little Popoe zawarli z Anglią traktaty dla *zupełnego zniesienia handlu niewolnikami*, wyjmują się porty powyższych placów z blokady,“ i nadal tylko Whydach będzie obsadzony. Z tego ogłoszenia widać, że komodor *rozciągnął dalej* blokadę, niż urzędownie oznajmił, mianowicie aż do Quittah.

— Na wyspie Hajty miały się mocno zetrzeć z sobą wpływ angielski i francuski. Z St. Domingo piszą pod dniem 23. lutego, że się nie udaje angielskiemu konzulowi Sir Rob. H. Schomburgh nakłonić prezydenta tamtejszej republiki Bonawenturę Baez do wypuszczenia na wolność kilku hajtyjskich jeńców wojennych. Pośredniczące mocarstwa, a na tych czele Anglia, przymusiły hajtyjskiego Cesarza Soulouque do zaniechania kroków nieprzyjacielskich przeciw republice St. Domingo; a prezydent tej ostatniej wzbrania się przyjacielskiem przychyleniem się, ten pokój w szczery i trwały zamienić. Bonawentura Baez ma zostawać pod wpływem francuskim. „Wiadomo,“ mówią angielskie dzienniki, „że ulubionym planem Ludwika Filipa było uzyskać Kubę i Porto Rico na posag dla księżny Montpensier od Hyszpanii; ale do wypełnienia jego najgorętszych życzeń były potrzebne St. Domingo, a najszczególniej półwysep Samana. Przepyszna zatoka w Samana była zawsze tajną pożądliwością dla Francuzów. Ważność wyspy St. Domingo spoczywa nie tylko w jej żyznéj glebie i bogactwie kruszcowem, lecz jest także ze względu politycznego największej wagi. Samana jest dla mexykańskiej zatoki tem, czem jest Magotta dla Oceanu indyjskiego. Ale republika St. Domingo prowadzi największy handel z Anglią. Więcej niż trzy czwartych części przywozu w roku 1851, które szacowano na 1,600.000 hyszpańskich dolarów, składały się z produktów czyli fabrykatów angielskich, które częścią z Liwerpola i Glasgowa, a naj-

Gabryela, czyli: Dwie siostry.

(Ciąg dalszy.)

Oprócz pana Dacre bywał także częstym gościem w Erminstoun-Hall niejaki Lord Treherne, bardzo majętny człowiek, który owdowiawszy niedawno w stolicy zjechał do dóbr swoich w poblizu nas i żył tam w książęcym przepychu. Był to szlachcic w wieku około lat sześćdziesięciu, okazały, zimny i umiarkowany w obejściu, i rzadko kiedy dał się pobudzić do uśmiechu, wyjąwszy w rozmowie z kobiétami, których zapalonym był wielbicielem. Zmarła Lady Treherne nieuszczęśliwiła go żadnym potomkiem, i cios ten był najboleśniejszym dla niego, bo mu odbierał nadzieję dochowania się syna, któryby odziedziczył po nim starodawny tytuł i ogromny majątek. W całéj okolicy mówiono już dość głośno o tem, że najstarsza panna Erminstoun obiecuje sobie zostać ową szczęśliwą damą, na którą padnie bez wątpienia powtórny wybór lorda: była bowiem dość piękna jeszcze i równie zimna i dumna, jak lord Treherne; lecz pomimo wszelkich jéj przymileń i zachęcających grzeczności nieokazywał stary wielbiciel najmniejszéj chęci do ofiarowania jéj swojéj ręki. Przeciwnie lord Treherne zajmował się z wielką troskliwością niknącém zdrowiem pana Tomasza Erminstoun, a ponieważ był chrzestnym ojcem tego młodego człowieka, przeto zdawało się być bardzo podobnem do prawdy, że po zgonie bezdzietnego lorda odziedziczy syn chrzestny cały jego majątek. Z pałacu Treherne nadchodziły ciągle do pomieszkania méj siostry rzadkie owoce i kwiaty w obfitéj ilości, a sam lord Treherne interesował się bardzo mojemi postępami; gdy tymczasem Gabryela postępując z nim daleko poufaléj niż z kimkolwiek innym, zdawała się przyjmować z wielkiem upodobaniem ojcowskiéj jego grzeczności.

Nareszcie została Gabryela matką tak lubego dziécięcia, jakie się rzadko pojawia na tym padole płaczu; i zaprawdę był to nader miły i rozczulający widok, jak młodociana matka z niewysłowioną radością piastowała swoją nadobną córeczkę. Nieraz dziwiłam się, że serce moje nieczuło żadnéj zazdrości, bo piękny przybysz pozbawiał mnie coraz więcéj przywiązania siostry, a w końcu prawie całą miłość jéj zagarnął: wszelako było-to coś równie strasznego jak zachwycającego patrzeć na bałwochwalcze prawie przywiązanie Gabryeli do téj milutkiej dzieciny. Dla niéj zdawała się matka zapominać nawet o sobie samej, a gdy wieczorem stała pochylona nad ko-

więcej z St. Thomas pochodziły. Od czasu zaprowadzenia angielskiego konzulatu w St. Domingo podniósł się tam nadzwyczaj handel angielski. Angielskie okręta płacą pół dolara od beczki mniej należytości portowej niż okręta innych narodów; i z tej przyczyny powiększyła się w trójnasób żegluga frachtowa na angielskich statkach między St. Domingo i Stanami Zjednoczonemi. *(P. Z.)*

Francya.

(Upomnienie przesłane redaktorom dziennika „Presse." — Okólnik ministra nauk publicznych do rektorów.)

Paryż, 10. kwietnia. Minister policyi przesłał na mocy 32. artykułu dekretu organicznego o prasie z 17. lutego 1852 redaktorowi dziennika *Presse* ostre napomnienie za umieszczony w tym dzienniku artykuł pana Emila Girardin, w którym znajduje się następujący ustęp:

„Cesarstwo byłoby bezpośredniem wezwaniem do zamachu, któryby pewno niedał długo czekać na siebie; bo chociaż w partyi republikańskiej nieznajduje się żaden Alibaud, to przecież w partyi rojalistycznéj znalazłby się jaki Martin Merino . . . ."

W dekrecie powiedziano pomiędzy innemi: Zważywszy, że niemoże bez naruszenia moralności publicznej i charakteru narodu zezwolić na to, aby proklamowano zamach przeciw szefowi państwa jako fakt nieodzowny, na jakichkolwiek pozorach lub możliwych okolicznościach opierałaby się taka karygodna argumentacya, — oraz zważywszy, że dziennik *Presse* zapomniał o tem, że umiarkowanie i roztropność są pierwszém przykazaniem dla dziennikarstwa, postanawia się i t. d.

— Minister nauk publicznych wydał następujący okólnik do wszystkich rektorów:

Panie Rektorze!

Uznaję zą potrzebne zwrócić uwagę Pana na to, abyś od członków korpusu nauczycielskiego wymagał nietylko przepisanéj regulaminem, ale i odpowiednéj naturze ich funkcyi surowości i godności zachowania się. Z téj przyczyny chciej Pan natychmiast przesłać wszystkim przełożonym zostających pod kierunkiem Pana zakładów instrukcyę względem tego ważnego punktu.

W téj instrukcyi polecisz im Pan, niecierpić tego, aby profesorowie w zaniedbanem ubraniu występywali przed uczniami, aby zapuszczali brodę i tym sposobem nadawali sobie taką powierzchowność, która się niezgadza wcale z godnością profesoratu. Te uwagi odnoszą się także do przełożonych szkół, którzy będąc powołani prawie ciągle obcować z dziećmi, powinni własnym przykładem wpajać w nie zasady dobrego wychowania. Jeźli władza chce być szanowaną, powinna szanować sama siebie i objawiać się przez zewnętrzne znaki. Szczególny lub fantastyczny ubiór wywołuje naganę lub pośmiewisko, i pozbawia nauczyciela najprzód szacunku uczniów, którzy częstokroć niemogą go poznać w osobliwszym stroju, jaki przybrał dla niedorzecznej mody.

Pragnę, aby przełożeni szkół na prowincyi korzystali z tych poleceń i wystrzegali się naśladować mieszkańców miasta, ale raczéj aby pozostając wiernymi tradycyom dzieciństwa swego i ubiorowi ludności, która ich przyjęła, nosili pojedyńcze i stosowne suknie, jak przystało dla nich, i jeżli pragną się czemś odszczególnić, to niech się to kończy na czystości tylko.

Kiedy dzięki energii rządu starającego się naprawić wszystko złe, ustala się spokojność w umysłach a porządek w społeczeństwie, tedy zależy wiele na tem, aby znikły ostatnie ślady anarchii, aby każdy stał godnie na stanowisku swojém, aby profesor przy wykonaniu swéj funkcyi urzędowej przyzwoicie był ubrany i wszędzie z jednostajnego, godnego zachowania się swego mógł być poznany.

Cesarz Napoleon pojmował tę rzecz w ten sam sposób. Zasady porządku publicznego, które wywołały 128 artykuł dekretu z 17. marca 1808, istnieją jeszcze dziś w zupełnej mocy. Dlatego chciéj Pan przypomnąć podwładnym swoim postanowienia tego artykułu, których zastosowanie polecam Panu w interesie godności korpusu nauczycielskiego. — Przyjm Pan i t. d.

Minister nauk publicznych i wyznań
H. Fortoul. *(W. Z.)*

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, 14. kwietnia. Dekret z 12. b. m. rozporządza usunięcie profesorów Michelet'a, Quinet'a i Mickiewicza z College de France. *(P. S. A.)*

Włochy.

(Sprawy senatu i izby deputowanych w Turynie.)

Turyn, 6. kwietnia. Senat zakończył wczoraj istotnie dyskusyę nad ufortyfikowaniem Casale, a to głosowaniem, które zawiodło oczekiwania. Tajny skrutyn wydał tylko 4 głosy większości (32 : 36) jestto niezawodnie bardzo słaba większość, zważywszy pomyślne publiczne głosowania izby nad pojedyńczemi paragrafami projektu, a która zawsze jeszcze okazuje się znaczną, gdy wielką gorliwość wstecznej partyi na uwagę weźmiemy. Dyskusya trwała przeszło trzy godzin; ministrowie Della Marmora, de Cavour i Azeglio zabierali głos po kilka razy, ten ostatni mianowicie, dla odparcia obwinienia gabinetu o radykalny kierunek (z przyczyny jego przyłączenia się do lewego środka). Rezultat głosowania zrobił wielką senzacyę na obecnych w senacie deputowanych. Czyli to pociągnie za sobą kryzys gabinetową, nie można jeszcze dziś z pewnością przewidzieć. — Sądzą powszechnie, że wotum izby deputowanych nad traktatem handlu z Francyą sparaliżuje wotum senatu. Dyskusya nad traktatem handlowym zabierze zapewne tylko dwa lub trzy posiedzenia, gdyż obstająca za wolnym handlem lewa strona nie postawi żadnego oporu, a zamierzone deklamacye deputowanego Brofferio — jestto prawie tylko jeden stanowczy protekcyonista lewej strony, ale któremu ciągle zbywa na wiadomościach polityczno-ekonomicznych — przebrzmieją zapewne, jak zwykle bez wszelkiego skutku.

— 8. kwietnia. Od dwóch dni naradza się izba deputowanych nad traktatem handlu z Francyą. Pan Cavour milczał aż do dzisiaj i zatrzymał sobie zapewne głos ostatni. Od lewego środka wyszedł tylko słaby opór. Na interpelacyę deputowanego Farina na początku dyskusyi, czy ministeryum chce z traktatu zrobić kwestyę gabinetową, odpowiedział minister handlu wprawdzie w sposób wymijający, ale w dość jasno potwierdzający. Jakoż istotnie słychać tu w kołach dobrze zawiadomionych, że gabinet zamyśla kolektywną dymisyą położyć koniec naszym chwiejnym interesom w rozpalonej walce między konserwacyjno-liberalną i wsteczną partyą, gdy wotum izby deputowanych nad nowym traktatem z Francyą, niewyrazi niedwuznacznego zaufania do ministeryum. Mamy przyczynę przypuścić, że król nieprzyjmie dymisyę gabinetu, w którym bezwarunkowe pokłada zaufanie, a potem rozwiązanie izby, odwołanie się do opinii publicznej i nowo-obrana reprezentacya będzie skutkiem przesilenia. — Wczoraj prezydował król osobiście w tutejszym zamku na nadzwyczajnej radzie gabinetowej, na której bez wątpienia namienione kwestye wzięte były pod rozwagę.

Rzym, 2. kwietn'a. Obwieszczeniem policyi nakazano tu konskrypcyę. *(Pr. Ztg.)*

Niemce.

(Stan sprawy zgromadzenia związkowego z gminą parafialną św. Pawła.)

Podług doniesienia Gazety Pruskiej z Frankfurtu nad Menem taki jest stan sprawy zgromadzenia związkowego z gminą parafialną kościoła św. Pawła: Jeszcze w grudniu r. z. uchwaliło zgromadzenie związkowe, pozostawić gminie parafialnéj wszelkie aparaty do opalania i oświetlenia kościoła pod warunkiem, jeżliby gmina nieżądała od związku przywrócenia kościoła do dawnego stanu. Jakoż niedawno zgodziło się miasto Frankfurt na zaproponowany rodzaj regula-

---

lebką niemowlęcia, czuwając nad szczęśliwym i spokojnym snem jego, trudno było powiedzieć, która z nich piękniejsza. Bo dziwna spokojność malowała się na licu każdéj, a Gabryeli twarz upiększała wtedy nad wszelki wyraz anielska słodycz macierzyńskiej miłości.

W kilka miesięcy po przyjściu swojém na świat, niemiało to biédne dziécię już ojca. Ja przeczuwałam i przewidywałam to nieszczęście, a Gabryela zniosła je, jak się spodziewałam, bez obłudy i z przyzwoitą powagą. Po śmierci mojego szwagra nastąpiły smutne sceny w domu; panny Erminstoun chciały wziąć do siebie dziécię Gabryeli i wychować je w pałacu ojca. Stary pan Erminstoun nalegał na Gabryelę, aby zezwoliła na to i polecił jej wystarać się o jaką „posadę" dla mnie, dodając: „że niemoże dłużéj prowadzić tak kosztownego gospodarstwa, a zwłaszcza teraz, kiedy poczciwy Tomasz już nieżyje, niewidzi żadnéj potrzeby wynajmować dłużéj Wood End-Cottage." W końcu radził Gabryeli wyszukać sobie pomieszkanie w domu jakiego dzierzawcy.

Wszystko to stało się w przeciągu kilku miesięcy, i wnet przekonała się młoda wdowa, że familia ś. p. jéj męża, która nienawidziła ją od pierwszéj chwili poznania, tylko z największą niechęcią udziela jéj codziennego chleba. Cóż miała począć w położeniu tak przykrem? — Wyrzec się swego dziecka? Gabryela śmiała się tylko, gdy jéj wspominiano o tém; ale ten dziwny śmiech jéj brzmi dotąd jeszcze w uszach moich, chociaż zwykle bywał tak łagodny i miły jak dzwięki dzwonów kościelnych.

Wkrótce opuściłyśmy Wood End-Cottage aby zająć pomieszkanie w odległym domu dzierzawcy, jak pan Erminstoun nam doradził; ale i tam pozostałyśmy razem i niejedne usta zawołały: „Wstyd i hańba dla bogatego bankiera, że tak nielitościwie odepchnął synowę i wnuczkę!" Szczupła była pensya, którą wyznaczono na utrzymanie nasze, a panny Erminstoun nieważały już wcale na Gabryelę od czasu, jak niechciała się rozłączyć z dziécięciem. „Ona niepotrafi — mówiły w złości — wychować córki zmarłego brata. To kobiéta niemiła, ograniczona i bez wychowania, niemówiąc już o tem, że się okazała niewdzięczną za doznane dobrodziejstwa; zresztą ma nieczułe serce i odtrącający sposób postępowania, przezco postradała zupełnie nasze przywiązanie." Rodzina zmarłego szwagra uważała się przeto za obrażoną stronę, a panny Erminstoun traktowały Gabryelę i biédną jéj dziécinę jako nieprawnych intruzów uszczuplających tylko majątek ich ojca.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

cyi, i tym sposobem została sprawa ta przez wzajemne porozumienie się załatwiona. *(W. Z.)*

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 14. kwietnia.)

Metal. austr. 5% $79\frac{3}{4}$; $4\frac{1}{2}$ $72\frac{1}{4}$. Akcye bank. 1287. Sardyńskie —. Hyszpańskie $43\frac{1}{2}$. Wiédeńskie $100\frac{3}{8}$. Losy z r. 1834 181; 1839 r. $101\frac{1}{4}$.

(Kurs giełdy berlińskiej z 15. kwietnia.)

Dobrowolna pożyczka 5% $103\frac{1}{4}$ p. $4\frac{1}{2}$% z r. 1850 $102\frac{7}{8}$—. Obligacye długu państwa $89\frac{3}{4}$. Akcye bank. $103\frac{3}{4}$. l. Pol. list. zastaw. —; nowe 96; Pol. 500 l. 88; 300 l. —$105\frac{1}{2}$ l. Frydrychsdory $13\frac{1}{12}$ Inne złoto za 5 tal. $10\frac{1}{4}$. Austr. banknoty 83.

Grecya.

(Autentyczne sprawozdanie względem wiadomych listów bezimiennych. — Wyrok na misyonarza King. — Posiedzenie izby drugiej. — Środki przeciw wychodźcom włoskim. — Skonfiskowane poezye.)

Ateny, 27. marca. Dziennik *Observateur d'Athènes* ogłasza autentyczne sprawozdanie tyczące się wymierzonych przeciw konstytucyi bezimiennych listów, aby zbić podnoszone przy tej sposobności ze strony opozycyi skargi przeciw rządowi. Podług tego sprawozdania udało się władzom przez troskliwe poszukiwania pojmać niejakiego Leonidasa Bulgaris, niegdyś ucznia szkoły wojskowej, który za kradzież był w indagacyi, i pozwalał sobie do kilku wysokich dygnitarzów w Atenach, a nawet do Jego Mości króla przesełać denuncyacye o mniemanych komplotach i agitacyach insurekcyjnych; wszelako był przytem do tyla nieostrożnym, że listy swoje pieczętował pieczątką naczelnej komisyi sanitarnej, do której bióra miał wolny przystęp, co było pierwszym powodem do podejrzenia, a w końcu posunął się nawet tak daleko, że naśladował podpis króla. — Gdy się zaczął obawiać, aby go nieodkryto, umknął jak już donieśliśmy do Syra, tam pojmany próbował w przejeździe do Pyraeus utopić się, ale został uratowany i znajduje się teraz w ręku władz ateniańskich. Dwaj współwinowajcy jego, żołnierze, których używał do roznoszenia listów, złożyli najdokładniejsze zeznanie.

— Sąd policyi poprawczej skazał amerykańskiego misyonarza King za niepozwoloną propagandę na 14dniowy areszt i zapłacenie kary pieniężnej; ale pan King rekurował przeciw temu wyrokowi do trybunału kasacyjnego.

— Na posiedzeniu izby drugiej z 21. z. m. skreślił deputowany Cumundurakis bardzo smutny obraz niedostatku, w jaki popadły biedniejsze klasy ludności dla niepomyślnych żniw przeszłorocznych. Nietylko dokucza im brak chleba, ale i brak pieniędzy, i dlatego zmuszani bywają właściciele zboża przedawać za bezcen swoje zapasy. Roztropność wymaga, aby rząd użył stanowczych środków dla polepszenia ich smutnego losu.

— Rolnictwo w Grecyi dlatego tylko jest zaniedbane, że właścicielom gruntów zbywa na potrzebnych kapitałach obrotowych, co na przyszłość jeszcze daleko większe zapowiada obawy. Dlatego trzeba mniejszym właścicielom gruntów udzielać pożyczek, do czegoby legaty użyte być mogły, jeżli tylko ze strony testatorów złożenie tyczących się sum w banku nakazane niezostało.

— Deputowany Vilaeti przedstawiał konieczność energicznego zapobieżenia lichwiarstwu, które niszczy zupełnie biedniejsze klasy ludności. W końcu poparł wniosek poprzedniego mowcy, a izba postanowiła wziąć go na przyszłem posiedzeniu pod obradę.

— Zdaje się, że rząd po wydaleniu wychodźców polskich chce postąpić również z wychodźcami włoskimi. Tak pomiędzy innymi został zmuszony wychodźca Dragumani w Patras przez tamtejszego prefekta wyjechać natychmiast z kraju, z tym dodatkiem, że się go wydała jako rewolucyonistę; zarazem polecono mu, aby towarzyszów swoich wezwał do dobrowolnego oddalenia się z Grecyi, gdyż inaczej zostaną gwałtownym sposobem wydaleni z kraju.

— Polityczne poezye pana Soutzo, tyczące się wypadków dziennych, zostały przed ogłoszeniem skonfiskowane w drukarni. — Autor podał z tej przyczyny zażalenie do izby, które popierał deputowany Tzanos. *(G. W.)*

Turcya.

(Wiadomości z Bośnii i Hercegowiny.)

Z Bośnii z końcem marca donosi *Gazeta tryestyńska:* „Wspomniony poprzednio T. Radullovic z Banjaluki, który uwięziony był od świąt Bożego Narodzenia, ponieważ go uważano za naczelnika tak zwanego spisku panslawistycznego, uwolniony został na rozkaz z Konstantynopola, gdyż nie było żadnych dowodów przeciw niemu. Uwolniono także kilku innych więźniów; w ogóle nie skazano dotychczas jeszcze żadnego Raja za przestępstwa polityczne. Jukic leży jeszcze chory w szpitalu. Przy indagacyi pominięto panslawizm i pytano go tylko, czyli buntował Rajów przeciw Mahometanom. Jukic odpowiedział, że Rajom nie obiecywał żadnej ulgi, wyjąwszy przyrzeczeń, które im robił z rozkazu i upoważnienia Omera Baszy.

— Dziennik *Osserv. Dalm.* donosi z Hercogowiny pod dniem 31. marca: Wczoraj wyszedł rozkaz wysokiej Porty, według którego rozbrojeni być mają także mieszkańcy Hercegowiny. Natychmiast wzięto się do wykonania tego rozkazu. W Duvno i Passussi oczekują przechodu wojsk tureckich. Zrobiono uwagę, że tureccy oficerowie *incognito* przejeżdżają wszystkie części Bośnii i Hercegowiny.

Powołani do Gliubuski plebani i przełożeni miejscowi (Kneze) udali się już tam niewiedząc nic pewnego ani o przyczynie swego powołania, ani o losie, który ich czeka. *(Abd. B. W. Z.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Bocheńskim.)

Bochnia, 8. kwietnia. W zeszłym miesiącu sprzedawano w Bochni, Wieliczce i Wojniczu w przecięciu korzec pszenicy po 9r. 10k.—9r.24k.—9r.36k., żyta 7r.54k.—7r.38k.—8r.6k., jęczmienia 6r. 16k.—6r.21k.—6r.24k., owsa 3r.30k.—3r.1k.,—3r.36k., kartofli 3r. 54k.—0—3r.36k. Za cetnar nasienia koniczyny płacono w Bochni 31r., za cetnar siana 1r.12k.—1r. —1r.20k. Sąg drzewa twardego kosztował 7r.36k.—6r.48k.—7r.49k., miękkiego 5r.28k. — 6r.—5r. 40k. Za funt mięsa wołowego płacono $4\frac{1}{2}$k.—5k.—$4\frac{3}{4}$k. i za garniec okowity 2r.18k.—2r.—1r.36k. Hreczki, kukurudzy i wełny nie było na targach.

(Ceny targowe w obwodzie Stanisławowskim.)

Stanisławów, 5. kwietnia. W miesiącu marcu sprzedawano w Stanisławowie, Haliczu, Nadwórnie, Tłumaczu i Buczaczu w przecięciu korzec pszenicy po 6r.58k.—6r.12k.—6r.—6r.—5r.12k.. żyta 5r.58k.—5r.20k.—4r.24k.—4r.—3r.36k., jeczmienia 3r.44k.—4r.50k. —3r.12k.—3r.—2r.24k., owsa 2r.20k.- 1r.36k.—1r.36k.—1r.36k., kukurudzy 4r.48k.—5r.—4r.12k.—4r.12k.—4r., kartofli 2r.12k.—0 —0—0—2r. Za cetnar siana płacono 1r.21k.—1r.—1r.36k.—1r.— 2r.24k., za cetnar wełny w Stanisławowie 30r. Sąg drzewa twardego kosztował 6r.12k.—4r.30k.—2r.40k —10r.—5r., miękkiego 4r. 12k.—3r.12k.—2r.—8r.—4r. Funt mięsa wołowego $4\frac{2}{5}$—4k.—$2\frac{3}{4}$k. —$3\frac{1}{2}$k.—$3\frac{4}{5}$k. i garniec okowity 1r.36k.—1r.—1r.36k.—1r.10k.— 1r.10k. m. k.

Kurs lwowski.

Dnia 19. kwietnia.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	46	5	50
Dukat cesarski	„ „	5	51	5	54
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	6	10	9
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	57	1	58
Talar pruski	„ „	1	48	1	51
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	26	1	27
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	82	40	82	53

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 19. kwietnia 1852.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	mon. konw.	82	30
Przedano „ „ 100 po	„ „	83	—
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

(Kurs wekslowy wiédeński z 19. kwietnia.)

Amsterdam $170\frac{1}{4}$ l. 2. m. Augsburg $122\frac{3}{4}$ l. uso. Frankfurt $121\frac{3}{4}$ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg $180\frac{3}{4}$ l. 2. m. Liwurna — p. 2. m. Londyn 12.13. l. 2. m. Medyolan $123\frac{1}{2}$. Marsylia $144\frac{1}{2}$ l. Paryż $144\frac{1}{2}$. l. Bukareszt 225. Konstantynopol —. Agio duk. ces. — —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. $95\frac{5}{16}$. lit. B. — —.

(Kurs pieniężny na giełdzie Wiéd. d. 16. kwietnia o pół do 2giej po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio $30\frac{3}{8}$. Ces. dukatów obrączkowych agio $29\frac{7}{8}$. Ros. Imperyały 10.7. Śrebra agio 24 gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19. kwietnia.

PP. Jankowski Ignacy, z Bożykowa. — Sikorski Seweryn, z Stanimirza. — Kunaszewski Władysław, z Kutyszcza.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 19. kwietnia.

Hr. Jabłonowski Józef, do Tarnopola. — Hr. Ożarowski Konstanty, do Olszanicy. — Hr. Mier Felix, do Buska. — Hr. Dzieduszycka Eliza, do Zborowa. — P. Garapich Władysław, do Złoczowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 19. kwietnia.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	″ ‴ ⁗				
6 god. zran.	27 8 53	— 2°	+ 1°	Wschod.₁	pochm. mgła
2 god. pop.	27 8 56	+ 1°	— 2°	„	„ śnieg
10 god. wie.	27 9 83	— 0,8°		„	„

TEATR.

Dziś: opera niem.: **„Lucrezia Borgia."**
Jutro: komedya polska: **„Staroświeczczyzna i Postęp czasu."**

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.** *Z c. k. galic. drukarni rządowéj.*